

Harvardowi zakazano przyjmowania studentów z zagranicy

24 maja 2025

Federalny sędzia w Bostonie zablokował w piątek decyzję administracji Donalda Trumpa, która odbierała Uniwersytetowi Harvarda prawo do przyjmowania studentów zagranicznych. Orzeczenie zapadło zaledwie dzień po tym, jak Departament Bezpieczeństwa Krajowego (DHS) ogłosił cofnięcie certyfikacji uczelni w ramach programu dla studentów i naukowców z zagranicy.



Harvard pozwał rząd federalny, zarzucając administracji „rażące naruszenie” konstytucji USA oraz przepisów federalnych. W skardze uczelnia podkreśliła, że decyzja DHS będzie miała „natychmiastowy i niszczycielski wpływ” zarówno na instytucję, jak i na ponad 7000 studentów posiadających wizy F i J.

W odpowiedzi na pozew sąd federalny wydał tymczasowy nakaz powstrzymujący rząd przed cofnięciem Harvardowi prawa do udziału w programie wymiany międzynarodowej, który pozwala uczelniom na przyjmowanie obcokrajowców.

Czwartkowa decyzja administracji Trumpa była szeroko komentowana w mediach i wywołała lawinę krytyki. DHS, kierowany przez Kristi Noem, zarzucił Harvardowi, że uczelnia nie przekazała dokumentacji dotyczącej studentów uczestniczących w protestach, w tym ich kartotek dyscyplinarnych oraz potencjalnych powiązań z nielegalną działalnością. „Ta administracja pociąga Harvard do odpowiedzialności za podsycanie przemocy, antysemityzmu i

współpracę z Komunistyczną Partią Chin na terenie kampusu” – napisała Noem na platformie „X”. Dodała też, że prawo do przyjmowania zagranicznych studentów „jest przywilejem, a nie prawem”.



W oficjalnym oświadczeniu DHS oskarżył Harvard o „stworzenie niebezpiecznego środowiska kampusowego”, w którym miało dochodzić do „fizycznych ataków na osoby, w tym wielu żydowskich studentów”. Resort twierdzi także, że uczelnia współpracowała z Komunistyczną Partią Chin, szkoląc członków paramilitarnej grupy odpowiedzialnej za ludobójstwo Ujgurów.

Uniwersytet stanowczo odrzucił te oskarżenia. W wydanym oświadczeniu uczelnia nazwała działania DHS bezprawnymi i zapowiedziała, że pozostanie „w pełni oddana utrzymaniu zdolności Harvardu do przyjmowania studentów i naukowców z zagranicy, którzy pochodzą z ponad 140 krajów i niepomniernie wzbogacają uniwersytet i kraj”. Zagraniczni studenci stanowią aż 27 proc. wszystkich uczących się na Harvardzie i są jednym z kluczowych źródeł przychodów dla uczelni – czesne sięga tam nawet 60 tys. dolarów za semestr.



Spór o zagranicznych studentów wpisuje się w szerszy konflikt między elitarną uczelnią a konserwatywną administracją Donalda Trumpa, która wcześniej odebrała Harvardowi 9 miliardów dolarów federalnych dotacji na badania. Prezydent niejednokrotnie groził też odebraniem uczelni statusu zwolnionego z podatków, zarzucając jej brak ideologicznego pluralizmu.

Tymczasowy nakaz sądu może być jedynie początkiem długiej batalii prawnej o niezależność uczelni i prawo do prowadzenia międzynarodowej działalności akademickiej.

Autorstwo: Aurelia

Na podstawie: [PAP](#), [DW News](#)

Źródło: WolneMedia.net